KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Lipca. — Rok 1839. Czwartek. № 187. Jutro, Ś. Wincenty a Paulo. Wsch: sł: g.4, m.8; zach: g.7, m.52.

Jutro w kościołach, XX. *Missjonarzy* i *Siostr Miłosierdzia*, odbywać się będą Nabożeństwa iako w dzień Ich Fundatora Ś. Wincentego a Paulo. Wczoraj w kościele XX. *Kapucynów* w obec Krewnych i licznego zbioru Przyiaciół ś. p. Pułkownikowej Anny *Riedel*, po wigiljach śpiewanych przez Zakony, celebrował summę Prowincjał Kapucyński Szanowny X. *Benjamin*, w czasie której liczny poczet utalentowanych Artystów muzycznych wykonał Rekwjem *Kozłowskiego*. — Mianowani przez Radę Administracyjną: X. Mik: *Błocki* Kanonik kat:, Prałatem Archidyakonem katedry August:; X. Jan *Dąbkowski* Kanonik Regens Seminarjum Sejneń:, Sędzia konsystorza August:, Prałatem Scholastykiem przy katedrze August:; X. Paweł *Makowski* Dziekan August:, Iszym Kanonikiem dyecezji August:; X. Jakób *Choiński* Proboszcz Wiejsiejski, Dziekan Łozdziejski, 3cim Kanonikiem kated: August:. Uwolniony JP. August *Hertz*, z powodu słabości zdrowia i nabycia prawa do pensji emery:, od dalszego sprawowania urzędu Kommissarza wydz: Admini: w Rządzie gub: Kalis:; mianowany: P. Ig: Baron *Bertrand* Kommisarz wydz: wojskowo-polic: w tymże Rządzie, Kommisarzem wydz: Admin: w tymże Rządzie; Radca honor: Miko: *Putiłow*, Naczelnikiem Sekcji 1ej w wydziale przemysłu i handlu Kommissji Rząd: Spraw Wewnętrznych. — (Art. nad.) Zaonegdaj, iako w imieniny mego Synka, poszedłem małe kupić mu wiązanie; a że lubię każdą rzecz połączyć z użytecznością, udałem się do księgarni P. *Sennewalda*, do *składu papieru wzorowego z Jeziorny*, do *fabryki Ołówków* tak doskonałych a tak tanich P. *Snochowskiego* przy ulicy Elektoralnej. Jużem był wracał, gdy mój Przyiaciel zwrócił mnie z drogi, i zamiast *Miodową*, udałem się *Podwalem*, i ujrzałem na tej ulicy wprost Cerkwi Grecko-Ross: *Magazyn li Zabawek dziecinnych P. Wardy*. Założony sklep i okna figurkami, pupkami, bębenkami, zwierzątkami, tamburynkami i tysiącami innych, dałem się uiąć ich powierzchowności, zwłaszcza że wszystkie kraiowe, przez tego młodego Fabrykanta troskliwie wypracowane. Donosząc o tem, polecam przedsiębiercę, gdyż mój synek bardzo z zabawek zadowolony, a wykładaiąc mu przytem mały *kurs ekonomji*, postrzegam z pociechą, że po zabawie każdodziennie troskliwie chowa swe bawidełka. *Przyiaciel dzieci*. — Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł *poszyt 11sty* dzieła: *Galerja obrazowa zwierząt* czyli *historja naturalna* dokładnemi (kolorowanemi) rycinami objaśniona przez *Rejchenbacha*, tłum: z niem: *Leśniewskiego*. Poszyt 12ty (*ostatni*) wyjdzie 1go Sierpnia; z którym to dniem cena prenumeraty (na całe dzieło złp. 60) ustanie, a nastąpi cena sklepowa zł. 72. Osoby zatem pragnące korzystać ieszcze z ceny prenumeracyjnej, w *stosunku do ozdobności i obszerności dzieła*, bezprzykładnie taniej, raczą pośpieszyć z złożeniem prenumeraty. — Współka nowej Administracji Rządowej *Dochodów Skarbowych Tabacznych* w Królestwie Polskiem, podaie do wiadomości, iż Biuro swoie z dotychczasowego Lokalu przy ulicy Twardej pod Nr 1100, przeniosła do domu N° 1077 przy ulicy Granicznej. — Dom handlowy S. A. *Fraenkel* (Frenkel) w Warszawie, maiąc sobie powierzoną przez Najwyżej uprzywilejowane Towarzystwo Rossyjskie *zabespieczaiące kapitały i pensje dożywotnie*, Agenturę wyłączną na całe Królestwo Polskie; zawiadamia osoby któreby kapitały i pensje dożywotne za iego pośrednictwem zabespieczyć sobie życzyły, iż w kantorze tegoż Domu w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602 codziennie, wyiąwszy dni świąteczne, załatwiane być mogą podobne zabespieczenia, podług ta-

bel i warunków, o których tamże wiadomość powziąść można. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 10, na Instytut ochrony dzieci, od Jana G. Stróża z pałacu Z., za czterodniowe pijaństwo i zaniedbanie przez ten czas swych obowiązków; i od D. zł. 5, dla Żony Drożnika z 3giem bliźniąt. — W przyszłą Niedzielę o godzinie 2½ z południa, dany będzie w *Resursie Kupieckiej* obiad składkowy. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Mężu zawoiowanym* JPanna *Piechowicz* i JP. *Panczykowski*; a JP. *Żółkowski* po Iszym akcie *Miny*, i 2-kroć po ukończeniu.

Z Radomia. — Dzień 1/13 b. m. iako znakomita uroczystość urodzin J. C. K. M. N. ALEXANDRY FEDORÓWNY, obchodzonym był w tutejszem mieście z taką okazałością, iakiej nigdy nie pamiętaią; bowiem po odbytych z rana powinszowaniach i wysłuchaniu Nabożeństwa w kościele OO. Bernardynów i Cerkwi Grecko-Ross:, p. o. Gubernatora Cyw: Sandom: JW. Radzca Stanu i Szambelan J. C. K. M. *Bechtiejew*, wieczorem dał świetny bal, na którym znajdowało się przeszło 200 osób, Urzędników woyskowych i cywilnych, Obywateli i wybór Dam odznaczaiących się swą tualetą i pięknością. W czasie gdy Gospodarz wraz z Naczelnikiem Woiennym Gubernji i całem Towarzystwem w pokoiach w najlepszym guście ubranych, spełniali zdrowie Najdostojniejszej SOLENIZANTKI i całego Najiaśniejszego domu, Lud napełniaiący dziedziniec, radośnie wykrzykiwał *Ura* swemu MONARSZE i Jego Dostojnej Małżonce. Na głównym froncie domu rządowego, iaśniała Cyfra N. PANA, a na przeciwko na obszernej dekoracji bardzo gustownie urządzonej, iaśniała ognista Cyfra J. C. K. M. N. PANI. Bal pod każdym względem doskonale urządzony, przedłużył się do godziny 5ej z rana, a całe towarzystwo napełnione uczuciem prawdziwej radości, objawiało szczere przywiązanie do prawego swego Monarchy. Przy rozpoczęciu tańców, orkiestra balowa odegrała Polonez skomponowany na pamiątkę tej uroczystości przez *Fiedlera*, zaś w ciągu całego wieczoru, muzyka pułku *Ochotskiego* strzelców piesz: odgrywała piękne dzieła w dziedzińcu przed domem Rządu Gubern:, gdzie Publiczność do późnej pory używała przechadzki. Nazaiutrz staraniem tegoż Rządcy Gubernji, nastąpiło otwarcie teatru w domu prywatnym *Nowickiego*, przez Artystów pod dyrekcją P. *Raszewskiego*, który za piękne przedstawienie krotochwili *Kopciuszek* został przywołany i okryty oklaskami, czem również zaszczyconą została Panna *Michałowska* oddaiąca główną rolę.

(Art. nad.) Chociaż nie w pierwszych chwilach po zejściu z tego świata JW. Anieli z Świdzińskich *Szymanowskiej*, Starościny Wyszogrodzkiej, biorę się do pióra dla oddania najwyższego hołdu nieocenionym cnotom, wynurzenia głębokiego żalu, pochodzącego z nieodżałowanej straty tej Pani; iednak pocieszaiąc się tą myślą, iż z wykryciem cnot wielkich, nigdy za późno przybyć nie można. Spieszę tem moiem pismem, choć skromny, lecz z najmocniej przepełnionego wdzięcznością serca pochodzącem, złożyć laur na pośmiertnym Jej pomniku. Niewiele powiem, gdy przypomnę, że była spokrewnioną z Domami Xiążęcemi, że pochodziła z najpierwszych familji w Polsce; niewiele także powiem, gdy wykryię, ile posiadała wykształcenia wyższego, ile światła; tego są dowodem dzieła i pisma perjodyczne w duchu religijnym i moralnym, przed kilkunastą laty wychodzące; w bardzo znacznej ilości w nich znajduiące się artykuły, były tej Pani utworem, które przez skromność nie pozwalała, aby pod Jej były wypuszczone na świat imieniem, lecz to wszystko niczem iest w porównaniu z rzadkiemi cnoty pochodzącemi z najczystszej Religji, i przepełnionego dobrocią serca, któremi ś. p. JW. Szymanowska obdarzoną była. Ileż ubolewam że mało iest zdolne wysłowienie się śmiertelnego, na dokładne tego wystawienie w właściwem świetle; tyle tylko powiem, iż najakuratniejsze i najostrzejsze pełnienie od dzieciństwa do najpóźniejszego wieku obowiązków Religji, może stało się powodem zarodka słabości, która dni Jej

skróciła; w dawaniu dowodów swej nieograniczonej dobroci serca była niewyczerpaną, i nigdy niezmordowaną. Dom tej Pani był od Jej pierwszej młodości zawsze przytułkiem dla sierot, gdzie nie tylko byli opatrywani w żywność, odzież, lecz pobierali nauki; byli wysyłani dla słuchania wyższych nauk Jej kosztem za granicę, i t. p. Taką była JW. Szymanowska, której wielkie cnoty w iednej ledwie części są tu wyłuszczone, która choć późnej doczekała starości, dożywszy lat 80-siąt kilka, iednak dla cierpiącej ludzkości zbyt wcześnie zeszła z tego świata. Nie kładę mego podpisu, bo Jej sława nie potrzebuie żadnego potwierdzenia, zbyt są znane rzadkie tej Pani cnoty; z resztą: gdyby chciano zebrać wszystkich podpisy, którzy doznawali dobrodziejstwa tej Pani, wszystkie stronice tego pisma objąćby ich nie były w stanie.

Z długoletniego cięźko dotkliwego cierpienia, zagrażaiącej słabości uwolnić, do zupełnego zdrowia i nowego życia przywrócić, było dziełem W. *Omento* Mag: medycyny i chir: w mieście Obwodowem Łęczycy, co było skutkiem nader trafne kilkodniowe wyleczenie żony moiej, przez zupełne zniszczenie i wyprowadzenie Solitera; za co ci Szanowny mężu z żoną moią i familją najczulsze dzięki z najżywszą i winną wdzięcznością składam. *Artychowski.*

Targ na Wełnę w Rydze. Ukazem najwyższym na prośbę Szlachty Inflandskiej, ustanowiony został na dzień 20 Lipca/1 Sierp: i 3 dni następne; w skutek tego dla dogodności kupuiących zarządzono tak, iż wszelki zapas wełny w iednem i dogodnem miejscu składanym być może. W Rydze d. 16 Maja 1839. W imieniu Komitetu Szlacheckiego uznanego i zatwierdzonego do Zaprowadzenia Targu na wełnę. *S. J. de Schultz.*

W *Krakowie* obwieszczeniem z d. 5 b. m. wezwano fabrykantów, artystów, naczelników rzemiosł i inne osoby, talentem i zręcznością odznaczaiące się, aby po iednym exemplarzu wyrobu lub płodu swoiego na wystawę publiczną, w tych czasach odbyć się maiącą, nadesłać raczyli.

Francja. — Margrabia *Dalmacji*, ma otrzymać poselstwo w *Turynie.* Marszałek *Sult* zaniechał zamiaru poruczenia swoiemu synowi poselstwa w *Stambule*, gdyż przekonano się, że w tej sprawie więcej uczyniłby *Ojciec* niż *Prezes Rady.* — Przy rogatkach *Passy* w *Paryżu*, zabrano kilka skrzyń, które niby były napełnione porcelaną, a właściwie zawierały znaczny transport broni. — W *Marsylji* zbankrutował dom handlowy na 1,100,000 fr. — Królewicz Xiążę *Nemur*, ma wrócić inkognito do *Paryża*, równie iak ztąd wyiechał. Za cel tej taiemniczej podróży, przypisuią blizkie iego zaślubiny (z Xiężniczką *Sasko-Koburgską*), i stanowczą interwencję w sprawie hiszp:. — 6 b. m. w nocy, podwoiono wszystkie patrole w *Paryżu.*

Hiszpanja. — Z przeiętej korrespondencji karlistowskiej okazuie się, że *Don Karolowi* szczególniej dolega brak pieniędzy.

Niemcy. — Następca tronu *Bawarskiego*, zamyśla udać się z Włoch do Grecji. — Hieronim Napoleon *Bonaparte*, syn Xięcia *Kanino* 6 b. m. przeieżdżał przez *Bonn*, udaiąc się do *Rzymu.* — Hrabia *Sekendorf*, Poseł *Pruski* przy dworze *Belgickim*, 8go b. m. przybył do *Bruxelli.* — Syn Xięcia *Oranji* z swoią młodą Małżonką 10 b. m. przeieżdżał przez *Koblenz.* — Następca tronu *Pruskiego* z swoią Małżonką 9 b. m. przybył do *Drezna*, gdzie także iest spodziewaną Królowa Wdowa *Bawarska.* — Gazeta wiedeńska ma wiadomość, że Sułtan czuiąc się być bardzo osłabionym, udał się iednak do meczetu i modlił się, zniósł niektóre podatki i kazał uwolnić uwięzionych za długi. Lud napełniał meczety. Sułtan, iak taż gazeta donosi, żyć przestał 1go b. m.

Rozmaitości. — W *Kronstadzie* krąży pogłoska, iż niedawno zmarła córka pewnego, powszechnie poważanego obywatela w pobliskiem miasteczku V., ieszcze żyiąca pogrzebaną została. Do odkrycia tego wypadku przyczynić się miało przeczucie iej przyiaciółki i służącej domu, na życzenie których odkopano grób i otworzono trumnę, po czem się o istocie rzeczy z

przestrachem przekonano. Ciało leżało z przewróconą i całkiem skrwawioną twarzą, a z głowy były wszystkie włosy wydarte!! O, iakże zbawienną ostróżnością są grobarnie! a choćby w lat sto, ieden tylko tak smutny wydarzył się przypadek, nie byłożby iuż to dostateczną tej ostrożności nagrodą?! Jakże niewysłowione, okropne uczucie, iak straszliwa myśl iest tego człowieka, który się żywcem pogrzebanym być uczuie!! — Towarzystwo Artystów dramat: Polskich opuściło na kilka tygodni *Lwów* i udało się do *Stanisławowa*.

Członek Heroldji, Dyrektor Kancellarji. Wzywa Osoby z imienia i nazwiska, poniżej wyszczególnione, to iest: JPP. Jakóba Rochosińskiego, Piotra Zielińskiego, Józefa Iżyckiego, Augusta Lasockiego, Franciszka Polińskiego, Stanisława Bredtschnejder, Marcina Krasuskiego, Franciszka Karola Wiktora Izdebskich, Filipa Chrostowskiego, Kacpra Wojciechowskiego, Teofila Słoszewskiego, Antoniego Chadorowskiego, Adama Gerchard, iako podpisanych bez wyszczególnienia miejsca swego zamieszkania na prośbach do Heroldji zaniesionych, aby takowi po Rezolucje dotyczące, pod rygorem prekluzji prawem przepisanej, ze względu ich winy zapaść mogącej, iak najśpieszniej po odebraniu takowych zgłosili się. — Wincenty *Matuszewski*. Sekretarz, A. *Psarski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Sokolnicki Jan Dzie: z Ryiska; Gadomski Wicen: Dzie: z Żołwina; Tomczycki Ad: Dzie: z Broszy; Łabęcki Kar: Dzie: z Polanowka; Skotnicki Mich: Dzie: z Zakrzewa; Turowski Fra.: Dz: z Wikszyna; Dobiecki Eusta: Dz: z Suchy; Grabowski Jan Dz: z Ruszkowa.

DONIESIENIA.

Radca Dworu, Doktor Medycyny *Drzewicki*, przeniósł swoie mieszkanie z Nowego-świata, na róg Leszna, i ulicy Rymarskiej, do domu Braci *Heurichów* N° 737.

Z przyczyny słabości Aptekarza Barańskiego, APTEKA w mieście Obwodowem Mińsku w Gubernji Mazowieckiej, z wolnej ręki do sprzedania, pod najkorzystniejszemi warunkami. Wiadomość u Aptekarza Wareskiego w Łukowie, w Gubernji Podlaskiej.



Na drodze z Łowicza do Gąbina zgubiony został PULJARES, w którym około złp. 170 pieniądzmi papierowemi, i różne notatki i listy się znajdowały. Uczciwy znalazca może sobie pieniądze zatrzymać i być ieszcze oprócz tego pewnym nagrody, ieśli iej żądać będzie, ieżeli Puljares z Papierami raczy zwrócić do Kantoru Loterji i Wexlu przy rogu ulicy Długiej Nro 489 lit: A. Papiery takowe, prócz właścicielowi, nikomu więcej użytecznemi być nie mogą.

DOBRA Orłów w Pow: Orłowskim Gub: Mazowie:, składaiące się z 4ch Folwarków, w pięknym gruncie, po większej części pszennym, z Borami znacznemi, Łąkami, Błotami, Zaroślami, Olszyną znaczną, położone w okolicy handlownej między miastami: Łowiczem, Kutnem, Zgierzem, Strykowem, Sobotą, Piątkiem, Żychlinem i t. d., z których najdalsze o mil 3, o pół mili od szosse, od Wisły tylko o mil 5, a od Warszawy mil 13, z Gorzelnią, Browarem, Kościołem, są z wolnej ręki do przedania; bliższą wiadomość mieć można tu w Warszawie u Jana Kantego Wołowskiego Mecenasa, a na wsi u Wincentego Podczaskiego w Baranowiznie pod Płecką Dąbrową; Zabudowania dworskie po większej części murowane, wszystkie w dobrym stanie, Dom mieszkalny masyw murowany.



W domu Malcza Nr 372 przy ulicy Krak: Przed:, iest do sprzedania nowy, bo ledwie teraz ograny i utrzymany w najlepszym stanie PANTALJON o pół 7mej oktawy, z maszynerją zabezpieczaiącą od zabrudzenia się i powiększaiącą dźwięczność tonów. Ten Pantaljon iest własnej roboty wsławionego fabrykanta Buchholtza, i zrobiony na czas krótki przed iego zgonem. Życzący go nabyć, raczą się zgłosić do wskazanego domu na drugie piątro pod Literę G.

Ktoby sobie życzył kupić: *a*) Kilkadziesiąt sztuk Bali do fornirowania mebli, i t. p. użytku posłużyć mogących. *b*) Forsztowanie do przedziału Pokoiu politurowane w kształcie parawanu. *c*) Futrynę marmurową do kominka pokoiowego. Niemniej ktoby miał do sprzedania: *a*) Powozik lekki w sposobie faetonu. *b*) Trzy lub 2 Konie do ruskiej zaprzęży mierzyny, lekkie i pobiczne. Nakoniec: Ktoby życzył wynaiąć Mieszkanie składaiące się z 9 Pokoi na 1m piątrze, z Stajnią i Wozownią, oraz 2ma Piwnicami i Górą oddzielną, bąć razem bąć podzielnie, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, z meblami lub bez mebli; niech się zechce zgłosić w tej mierze do Rządcy Pałacu w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346 Li: B., gdzie bliższą o warunkach poweźmie wiadomość.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 18.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 18 raz *Złe wychowanie*. 26 raz *Icek sędzią*.

Dziś w Powązkach u Szulca, ORKIESTRA WARSZ: KWARTET ułożony z oper najnowszych, grany będzie przez doborowych Artystów muzycznych pod kierunkiem P. *Szulc* w *Porcie*, dziś od godziny 6tej wieczorem.